

Domenico Sorrentino

Ekonomia człowieka

Wykładnia i proroctwo Józefa Toniolo
– systematyczne odczytanie na nowo



Ekonomia człowieka



Domenico Sorrentino

Ekonomia człowieka

Wykładnia i prorocstwo Józefa Toniolo
– systematyczne odczytanie na nowo

PRZEKŁAD
Krystyna Kozak

INSTYTUT WYDAWNICZY PAX
WARSZAWA 2023

Tytuł oryginału

*Economia umana. La lezione e la profezia di Giuseppe Toniolo:
una rilettura sistematica*

Copyright © by 2021 Vita e Pensiero – Largo A. Gemelli, 1 – 20123 Milano

Copyright © for the Polish translation by Krystyna Kozak

Copyright © for the Polish edition by Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2023

Redaktor prowadzący

Anna Kaszubowska

Redakcja językowa

Beata Gołkowska

Projekt okładki

Amadeusz Targoński

Skład

Amadeusz Targoński

Cytaty biblijne za wydaniem:

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu – Biblia Tysiąclecia,

wyd. piąte na nowo opracowane i poprawione,

Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2020

Grafika na okładce

Copyright © by fran_kie, Shutterstock

Copyright © by TOPIC SENTENCES, Shutterstock

ISBN 978-83-211-2067-6

Prezentacja

Muszę przyznać, że zabierając się do zaprezentowania tej pracy Domenica Sorrentino, staram się powstrzymywać naturalną sympatię, jaką zawsze żywi człowiek wobec osoby zaprzyjaźnionej i o niebagatelnej kulturze. Jednak muszę też przyznać, że Autor tej książki jest uczonym, który rozległe horyzonty umysłowe potrafi łączyć z naukowym rygorem i głębią analizy. Biskup Sorrentino pokazuje, że wie – co czytelnik będzie mógł zauważyć – iż ekonomista jest kimś z konieczności dwujęzycznym, kto potrafi mówić językami *scientia* i *humanitas* z takim skutkiem, że najwyższej specjalizacji musi odpowiadać najwyższa wizja całościowa.

Wielki temat, wokół którego zbudowano dzieło, które zostanie poddane ocenie czytelnika, jest racjonalną rekonstrukcją myśli Józefa Toniola w dowolnym celu. Z jednej strony, dla odświeżenia pamięci, odkurzenia przekazu ekonomisty, Toniolo, który z tego powodu, że myślał i pisał, wyprzedzając swoje czasy, nigdy nie otrzymał należnego uznania od osób tej samej profesji co on. Z drugiej strony, obierając za beryl intelektualny – w rozumieniu Mikołaja z Kuzy – myśl i świadectwo Toniola, Sorrentino odsłania trudności i zaniedbania obecnego mainstreamu ekonomicznego, który nie potrafi podjąć wielkich wyzwań dzisiejszego modelu cywilizacyjnego. W tej rekonstrukcyjnej pracy nasz Autor przyjmuje za swoją znaną tezę Wittgensteina, według którego idee na równi ze słowami są również czynami, a zatem badania ekonomiczne mają nie tylko oświecać, ale też prowadzić. To na ten drugi aspekt zwrócę uwagę, choć pokrótce, w tym, co następuje.

Celem wykładu Sorrentino jest zachęta skierowana do ekonomistów i decydentów, aby zauważyli pilną konieczność powrotu do rozważań nad

fundamentalnymi zagadnieniami. Sorrentino wyraźnie odnosi się do Toniola, gdy pisze: „Budowla ekonomiczna (i nie tylko) grozi zawaleniem, kiedy brakuje jej solidnych fundamentów. Odnosi się to zarówno do praktyki, jak i do nauki ekonomicznej”¹. A nieco dalej kontynuuje swój wywód: „Przedstawiając tę próbę syntezy, ograniczę się do tego, co uważam za istotne dla celów dyskursu ekonomicznego. Doskonale wiem, że Toniolo jest człowiekiem swoich czasów, a zatem nie brakuje w jego myśli aspektów przestarzałych, a w niektórych wypadkach szczerze uznanych za przebrzmiałe”². To jednak nie oznacza, że sedno przekazu Toniola dla współczesnych nie zachowuje tej świeżości i umiejętności podpowiadania możliwych do przyjęcia dróg wyjścia z wielkich paradoksów cechujących nasze czasy.

Dają do myślenia oraz intrygują rozdziały, które Sorrentino poświęca analizie stanu zdrowia dziedziny ekonomicznej. Teza obronna brzmi, że niemożliwe jest samoograniczenie badań do swego rodzaju niewiadomej aksjologicznej. Trzeba zająć własne stanowisko, obierając za punkt wyjścia zgłębianie rzeczywistości. W przeciwnym razie ekonomia będzie się nawet rozszerzała i powiększała swój aparat techniczno-analityczny, lecz dopóki nie odejdzie od swej autoreferencyjności, dopóty będzie coraz mniej zdolna trzymać się rzeczywistości, a zatem mniej zdolna „przewodzić działaniom”. Nie można zaprzeczyć, że jest to prawdziwe niebezpieczeństwo, jakie grozi dziś nauce ekonomicznej. Z obawy przed konfrontacją z konkretną opcją wartości człowiek woli ograniczyć się do samej analizy, przeznaczając coraz większe zasoby intelektualne do używania bardziej wyrafinowanych narzędzi logiczno-matematycznych. Nigdy jednak nie zaistnieje *trade-off* między rygiorem formalnym zagadnień ekonomicznych, co jest koniecznością, a zdolnością wyjaśniania, czyli interpretowania faktów. Inaczej mówiąc, myśl kalkulująca i myśl myśląca muszą rozwijać się z tą samą prędkością, dokładnie tak, jak podpowiada znana przypowieść Platona w *Fajdrosie*: „Bruzda będzie prosta [a zatem zbory będą obfite], jeśli para koni ciągnących pług będzie szła równo”³.

¹ Zob. s. 406.

² Zob. s. 407.

³ Platon, *Fajdros* [tłum. zgodne z tekstem D. Sorrentino].

Naprawdę, droga upraszczania przyjęta przez naukę ekonomiczną, począwszy od drugiej połowy XX wieku, doprowadziła do rozbrojenia myśli krytycznej, czego rezultaty wszyscy dzisiaj możemy zobaczyć. Konkretną odpowiedzialność za to ponosi profesja: zbyt długo przekonywano pokolenia młodych naukowców, że rygor naukowy wymaga aseptyczności; że aby badania były naukowe, muszą uwolnić się od wszelkiego odnoszenia się do wartości. Konsekwencją takiego działania jest indywidualizm aksjologiczny, który sam jest oceną wartości, a przybrał status przesłanki „naturalnej”, niepotrzebującej żadnego wyjaśniania z jednej strony, a z drugiej będącą jak *benchmark*, z którym wszelka inna hipoteza dotycząca natury człowieka „musi” się konfrontować. Zatem nie należy się dziwić, że jeszcze dziś jedynie hipotezie indywidualizmu przyznaje się przywilej naturalności w oficjalnej nauce ekonomicznej.

Wszyscy wiedzą, że obecny kryzys dotyczący sensu ekonomii w znacznej mierze spowodowany został tym, że na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat wybór niezajmowania się kwestiami wartości uczynił tę dziedzinę wyjątkowo narażoną na wykorzystanie ideologiczne jej rezultatów. Stąd zachęta, jaką odważnie podnosi w tej pracy Sorrentino, jest zaproszeniem do przywrócenia badań ekonomicznych, w których korzyść poznawcza i zaangażowanie obywatelskie znów zostaną ze sobą powiązane, jak na to wskazuje świadectwo Toniola. Jest to wymagane, jeżeli przyjmiemy, że świat zamieszkują jedynie *homo oeconomicus* (łac. „człowiek ekonomiczny”, „człowiek racjonalny”), między którymi zachodzą relacje w formie wymiany i konsumpcji, co prowadzi z konieczności do wykluczenia. Dominujący dziś redukcjonizm antropologiczny nie prowadzi do zrozumienia, że istota ludzka jest zasadniczo relacyjna i inność osób leży u podstaw tożsamości osobistej, a nie odwrotnie.

Niezwykła inicjatywa z listopada 2020 roku, mająca swój początek w Asyżu – *Ekonomia Franciszka*⁴, do której realizacji biskup Sorrentino wniósł główny wkład, podejmuje na nowo wiele zagadnień Toniola ujętych w tej książce. Wyzwaniem rzuconym badaczom ekonomii, przedsiębiorcom i politykom jest odważne zajęcie się problemami ekonomicznymi

⁴ Międzynarodowa sieć wydarzeń zapoczątkowana z inicjatywy papieża Franciszka (przyp. red.).

– znalezieniem sposobów, które umożliwią przekształcenie od wewnątrz modelu ekonomii rynkowej, jaki utrwał się w obecnych czasach. Postawiono przed sobą za cel, by rynek nie tylko był w stanie wytwarzać bogactwa i zapewniać zrównoważony wzrost gospodarczy, lecz także służył integralnemu rozwojowi człowieka, dążeniu do utrzymania harmonii między trzema wymiarami człowieka: materialnym, społeczno-relacyjnym i duchowym. Rynek „społeczny”, który zapewniał postęp na froncie pierwszego wymiaru, czyli wzrostu – co papież Franciszek wprost przyznaje – z pewnością nie ułatwia rozwiązania trudności związanych z dwoma pozostałymi wymiarami. Mamy na myśli niepokojąco szybko rosnące koszty wzrostu gospodarczego. Na ołtarzu wydajności, wzniesionym jako nowy mit późniejszej nowoczesności, poświęcone zostały wartości niepodlegające negocjacjom, takie jak demokracja (materialna), sprawiedliwość dystrybucyjna, pozytywna wolność, zrównoważony rozwój ekologiczny i inne. Należy wystrzegać się łączenia idei. Rynek „społeczny” jest oczywiście kompatybilny ze sprawiedliwością wymienną i z wolnością negatywną (wolnością działania), ale nie ze sprawiedliwością dystrybucyjną ani z wolnością pozytywną (wolnością osiągnięcia). Podobnie rynek „społeczny” może „iść ramię w ramię” – jak to w rzeczywistości miało miejsce – z układami politycznymi typu dyktatorskiego, ale nie z rynkiem społecznym.

W katolickiej nauce społecznej od zawsze kładziono nacisk na to, że mechanizmy rynkowe nie są mechanizmami neutralnymi etycznie, a ich rezultaty, uznane według standardów sprawiedliwości dystrybucyjnej za nie do przyjęcia, mogą być zawsze skorygowane *post factum* przez państwo (czy inną agendę publiczną). Należy podkreślić, że to właśnie stanowisko, odwołujące się do rozróżnienia przez Johna Stuarta Milla „praw wytwarzania” od „praw dystrybucji” bogactwa, przyczyniło się do zalegalizowania znanego modelu dychotomicznego porządku społecznego. Według niego państwo utożsamia się z miejscem solidarności, a rynek z miejscem prywatności, którego jedynym celem jest maksymalna efektywność alokacji. Wszystkim wiadomo, że ten model nie jest już zrównoważony. Aktualna ekonomia rynkowa postuluje jednak równość *ex ante* między tymi, którzy zamierzają w niej uczestniczyć, ale *ex post* rodzi to nierówność rezultatów. A kiedy równość w byciu zbytnio odbiega od równości w posiadaniu, wówczas już same powody działania

rynku podawane są w wątpliwość. W tym konkretnym znaczeniu należy interpretować sugestię papieża Franciszka: jeżeli chcemy „ocalić” system rynku, trzeba, by na powrót stał się instytucją ekonomiczną zasadniczo inkluzywną. Celem, ku któremu należy spoglądać, jest perspektywa inkluzyjna. Skoro prawdą jest, że dobrobyt, który nie obejmuje zasadniczo wszystkich, jest niemoralny, tak samo nie do zaakceptowania jest inkluzyjność, która pomija dobrobyt, gdyż nie można rozdzielać na dłuższą metę tego, czego się nie wyprodukowało.

Sorrentino przypomina nam, że zapominanie o tym, iż nietrwała jest ludzka społeczność, w której zanika poczucie braterstwa i w której wszystko sprowadza się – z jednej strony – do poprawy transakcji opartych na wymianie ekwiwalentów, a z drugiej do zwiększania transferów dokonywanych przez placówki opiekuńcze natury publicznej, i wyjaśnia, dlaczego pomimo jakości sił intelektualnych w tej dziedzinie nie osiągnięto jeszcze wiarygodnego rozwiązania *trade-off*. Nie ma przyszłości społeczeństwo, w którym niszczy się zasadę braterstwa; nie jest szczęśliwe społeczeństwo, w którym istnieje jedynie „dawanie, aby mieć” czy też „dawanie z obowiązku”. To dlatego ani liberalno-indywidualistyczna wizja świata, w której wszystko (czy też prawie wszystko) jest wymianą, ani państwowcentryczna wizja społeczeństwa, w której wszystko (czy też prawie wszystko) jest obowiązkiem, nie są rozwiązaniem problemów ekonomicznych, zwiększonych przez pandemię, w jakich druga wielka transformacja, według Polanyi’ego, poddaje surowej próbie wytrzymałość naszego modelu cywilizacyjnego.

Mamy specyficzny powód do radości z tej książki Sorrentino. Rodzi się pytanie, dlaczego w znacznej mierze dzisiejsza myśl społeczna, choć wyrafinowana i elegancka, jest jałowa, czyli niezdolna do wpływania na rzeczywistość, a zatem niezdolna do podpowiadania linii postępowania nastawionego na dobro wspólne. Głównym powodem jest to, że począwszy od czasu, kiedy to globalizacja i czwarta rewolucja przemysłowa (czyli od lat 70. XX wieku) zaczęły nadawać ekonomii zupełnie nowy kierunek, dokonał się rozdział między sferą ekonomiczną a sferą społeczną, a pierwszej przypisano zadanie wytwarzania bogactwa (bez nadmiernej troski o sposób, w jaki ma się to dokonywać, czyniąc w ten sposób etykę zbędną, a nawet szkodliwą), a drugiej – zadanie zajęcia się dystrybucją bogactw.

W ten sposób doszliśmy do przekonania, że społeczeństwo może postępować drogą integralnego rozwoju człowieka, utrzymując rozdział między kodem wydajności, który łącznie z dokładnie określonym zespołem reguł miałby wystarczyć, aby rynek dobrze funkcjonował, a kodem solidarności, który pod czujnym przewodem państwa miałby gwarantować sprawiedliwość dystrybucji. Paradoxem w naszym społeczeństwie jest mnożenie wysokich stanowisk, podczas gdy inni, z różnych powodów, pozostają w tyle czy nawet są wykluczeni z rywalizacji rynkowej. Dodatkowo cały system wartości (mamy na myśli kryteria oceny działalności indywidualnej, stylu życia, kwestii edukacji) jest nastawiony na wydajność. Czy zatem można się dziwić, że narastają wciąż nierówności społeczne, nawet kiedy wzrasta globalne bogactwo? I że wskaźniki mierzące zadowolenie publiczne odnotowują ciągłe spadki po tym, jak dochód na osobę osiągnął pewien próg? I że zasada merytoryczności jest nieudolnie mylona z oceną wystawioną z uwagi na kwalifikacje zawodowe, jak gdyby chodziło o synonimy? I że wzajemność jest mylona z altruizmem, czyli z filantropią? I że dobra wspólne (woda, powietrze, obszar, wiedza) są zużywane i traktowane, jak gdyby stanowiły dobra publiczne?

Autor tej bogatej rozprawy, podejmując na nowo z krytyczną wnikliwością myśl Toniola, kieruje do nas smutno brzmiący apel o przywrócenie zasady daru jako bezinteresowności – darowizna nie wystarcza – w sferze publicznej. Sorrentino mówi nam, że kultura obdarowywania jest jedną z przesłanek koniecznych, aby państwo i rynek mogły funkcjonować w perspektywie dobra wspólnego. Bez rozległego praktykowania daru będzie nawet można budować wydajny rynek i wiarygodne (a nawet sprawiedliwie) państwo, nigdy jednak nie zdoła się przezwyciężyć owego „zakłopotania kultury”, o której mówi Sigmund Freud w swojej znanej książce⁵. Istnieją bowiem dwie kategorie dóbr, bez których możemy się obyć: dobra sprawiedliwości i dobra bezinteresowności. Pierwsze z nich to dobra dostarczane przez państwo opiekuńcze – określają konkretny o b o w i ą z e k leżący w rękach danego podmiotu, a konkretnie – instytucji publicznej – ażeby zaspokajać prawa obywateli dostępu do pewnych dóbr. Natomiast dobra bezinteresowności

⁵ *Kultura jako źródło cierpień* (przyp. tłum.).

określają z o b o w i ą z a n i e , jakie wypływa z więzi łączących ludzi. Uznanie wzajemnego powiązania między osobami zakłada bowiem „zobowiązanie”⁶. Jeśli więc w celu obrony jakiegoś prawa można, a wręcz należy odwoływać się do prawa stanowionego, to zobowiązanie wypełnia się na drodze odwzajemniającej się bezinteresowności. Żadne prawo nigdy nie będzie mogło narzucić wzajemności i nigdy żadna zachęta nie będzie sprzyjała bezinteresowności. A mimo to wszyscy widzą, jak ważne są dobra bezinteresowności dla potrzeby szczęścia, którą nosi w sobie każdy człowiek. Wydajność i sprawiedliwość, nawet jeżeli występują łącznie, nie wystarczą, by uczynić nas szczęśliwymi.

Wiek XX w swej „furi budowniczej” przekreślił sektor usług. Wszystko miało być sprowadzone albo do rynku kapitalistycznego, albo do państwa, lub też co najwyżej do połączenia działań tych dwóch podstawowych instytucji, w zależności od sympatii ideologiczno-politycznych różnych aktorów społecznych. Dzisiaj mamy już świadomość, że dwubiegunowy paradygmat państwo–rynek zakończył swój historyczny bieg, a my kierujemy się ku modelowi porządku społecznego trójbiegunowego: państwo–rynek–wspólnota, czyli: publiczne–prywatne–obywatelskie. Nowoczesność opierała się na dwóch filarach: zasadzie równości, zapewnianej i legitymizowanej przez państwo, oraz zasadzie wolności, którą umożliwił rynek. Ponowoczesność spowodowała wyłonienie się trzeciego filaru – wzajemności, która w praktyce przekłada się na zasadę braterstwa.

Z tego powodu książkę, którą czytelnik trzyma w ręku, należy przyjąć z zadowoleniem i ją promować, ażeby badacze i naukowcy, idąc jej śladami, dodali od siebie coś nowego do łańcucha, który z czasem wydłuży się i wzmocni. Antoine de Saint-Exupéry napisał: „[...] doskonałość osiąga się nie wtedy, kiedy nie można już nic dodać, ale raczej wtedy, gdy nie można nic ująć”. Życzę tej książce – której niczego nie można ująć – powodzenia wśród czytelników i krytyków, na jakie zasługuje.

Stefano Zamagni

⁶ Łac. *ligatio*, *ob-ligatio* (przyp. tłum.).

Skróty

Opera Omnia Józefa Toniola

- CS: *Capitalismo e socialismo*, przedmowa S. Majerotto, Città del Vaticano 1947.
- DC, I–II: *Democrazia cristiana. Concetti e indirizzi*, I–II, przedmowa A. De Gasperi, Città del Vaticano 1949.
- DC, III–IV: *Democrazia cristiana. Istituti e forme*, I–II, przedmowa A. Ardigò, Città del Vaticano 1951 (DC, III odpowiada t. I, DC, IV – t. II).
- IC: *Iniziativa culturali e di azione cattolica*, przedmowa G. Dalla Torre, Città del Vaticano 1949.
- LL, I–III: *Lettere*, t. I (1871–1895), t. II (1896–1903), t. III (1904–1918), zebrane przez G. Anichini, uporządkowane i opatrzone przypisami przez N. Vian, Città del Vaticano 1952–1953.
- OPS: *Lodierno problema sociologico. Studio storico-critico*, przedmowa A. Fanfani, Città del Vaticano 1947.
- RF: *Dei remotifattori della potenza economica di Firenze nel Medio Evo e scritti storici*, przedmowa S. Majerotto, Città del Vaticano 1952.
- SEST, I–II: *Storia dell'economia sociale in Toscananel Medio Evo*, I, *La vita civile-politica*, II, *La vita economica*, przedmowa M. Romani, Città del Vaticano 1948.
- SS, I–II: *Scritti spirituali, religiosi, familiari e vari*, I–II, przedmowa F. Costa, Città del Vaticano 1952.
- TES: *Trattato di economia sociale e scritti economici*, I–V, przedmowa F. Vito, Città del Vaticano 1949–1952.

Instrukcja

Każda z powyższych pozycji, pojawiająca się po raz pierwszy, jest cytowana pod pełnym tytułem, a kolejnym razem pod akronimem wymienionym powyżej. Czasami, aby ułatwić czytelnikowi lekturę, tytuł pojawia się ponownie w pełnym brzmieniu. Biorąc pod uwagę to, że w niektórych tomach *Opera Omnia* oprócz tekstu głównego, od którego zależy tytuł tomu, znajdują się też artykuły, rozprawy, recenzje i inne teksty, jeśli są one często cytowane i powtarzane, stosowane są niżej podane skróty, z uwzględnieniem tomu *Opera Omnia* w akronimie, jak opisano to wcześniej. Jeżeli cytowane dzieło Józefa Toniola jest tym, od którego bierze tytuł dany tom, podano wyłącznie akronim; jeśli jest częścią całości, poprzedzono go opisem „w:”.

Artykuły i rozprawy cytowane z *Opera Omnia* Józefa Toniola

Criteria direttivi: Criteria direttivi sull'ordinamento degli istituti bancari esclusi i banchi di emissione, w: *Atti e documenti del XIV Congresso cattolico italiano*, Venezia 1897, pkt I, s. 186–194, wg skrótów w: TES, V, s. 537–550.

Criteria scientifici: Criteria scientifici etico-economici intorno al credito dal punto di vista cristiano, w: *Atti del II Congresso cattolico italiano degli studiosi di scienze sociali* (Padova 26–28 sierpnia 1896), Padova 1898, s. 194–209, wg skrótów w: TES, V, s. 485–523.

Democrazia cristiana: La democrazia cristiana, Società Cattolica Italiana di Cultura, Roma 1900, wg skrótów w: DCI, s. 15–174.

Elemento etico: Dell'elemento etico quale fattore intrinseco delle leggi economiche. Prelezione al corso di economia politica nell'Università di Padova, 5 dicembre 1873, Ed. Sacchetto, Padova 1874, wg skrótów w: TES, II, s. 266–292.

Genesi storica: La genesi storica dell'odierna crisi sociale economica, w: „Rivista Internazionale di Scienze Sociali e Discipline Ausiliarie” [dalej: RISS] 1893, t. I, s. 39–68, 223–253, wg skrótów w: CS, s. 103–198.

Indirizzi e concetti: Indirizzi e concetti sociali all'esordire del sec. XX, Mariotti, Pisa 1900, wg skrótów w: DC, II, s. 1–282.

- Lezioni distribuzione: Sulla distribuzione della ricchezza.* Lezioni, Ed. Drucker e Tedeschi, Verona–Padova 1878, wg skrótów w: TES, IV, s. 103–213.
- Linee e quesiti: Alcune linee e quesiti di un programma di economia sociale cristiana,* Tip. S. Alessandro, Bergamo 1886, wg skrótów w: TES, II, s. 367–391.
- Passato e futuro: Passato e futuro dell'azione economica fra i cattolici d'Italia,* „Azio-
ne Sociale” 1906, R. I, grudzień, s. 1–10, wg skrótów w: DC, II, s. 285–300.
- Problema sociologico: Il supremo quesito della sociologia e i doveri della scienza nell'ora presente,* Un. Tip. Coop. Ed., Roma 1903 (zbiór artykułów publikowanych w RISS: 1903, t. XXXII, s. 169–196, t. XXXIII, s. 18–47; 1904, t. XXXV, s. 161–177, 321–345, 481–509), poprawione i opublikowane dwa lata później pt. *Lodierno problema sociologico. Studio storico critico*, Libreria Editrice Fiorentina, Firenze 1905. Jest to wydanie wznowione, z przedmową Amintore Fanfaniego, pod tym samym tytułem i z zamieszczonym z dodatku studium o Spencerze, w: *Opera Omnia di G. Toniolo*, Città del Vaticano 1947.
- Programma scientifico: L'Unione cattolica per gli studi sociali in Italia. Intendimenti, costituzione, operato e programma scientifico,* Tipografia del Seminario, Padova 1903, wg skrótów w: IC, s. 75–133.
- Provvedimenti sociali: Provvedimenti sociali popolari,* Società cattolica italiana di cultura, Roma 1902, wg skrótów w: DC, III, s. 1–201.
- Riforme tributarie: Riforme del sistema tributario,* w: *Atti del II Congresso cattolico italiano degli studiosi di scienze sociali* (Padova, 26–28 sierpnia 1896), Tip. del Seminario, Padova 1898, s. 194–209, wg skrótów w: TES, V, s. 524–536.
- Salario: Il salario. Saggio di una esposizione sistematica delle sue leggi,* „Giornale degli Economisti” 1878, t. VII, s. 261–280, 343–364; t. VIII, s. 267–289, wg skrótów w: TES, IV, s. 214–291.
- Socialismo: Il socialismo nella storia della civiltà. Linee direttive,* Libreria Editrice Fiorentina, Firenze 1903, wg skrótów w: CS, s. 267–446. Jest to zbiór różnych artykułów, które ukazały się w: RISS 1899, t. XX, s. 3–16, pt. *Cenni sulle crisi sociali e sulle corrispondenti dottrine socialistiche* i z podtytułami: *Lordine e il disordine sociale, Le crisi sociali*; 1899, t. XXI, s. 537–556, pt. *Cenni sulle dottrine socialistiche nella storia* i z podtytułami: *Nella cultura classica pagana, Nella cultura cristiana medioevale*; 1900, t. XXII, s. 34–49, 161–176, pt. *Il socialismo nella cultura moderna*, i z podtytułami: *La preparazione del socialismo teonico moderno, Lo sviluppo del socialismo teoretico moderno (1517–1800)*; 1900, t. XXIII, s. 49–69, 169–180, pt. *Il socialismo nella cultura moderna*, i z podtytułami: *La maturazione sistematica del socialismo, La elabo-*

razione scientifica idealistica (1804–1848), La elaborazione scientifica positiva (1848–1870); 1901, t. XXV, s. 69–87, 353–371, pt. *Il socialismo nella cultura moderna*, i z podtytułem: *La diffusione universale del socialismo teoretico dal 1870 ad oggi*; 1902, t. XXVIII, s. 87–102, 349–364, pt. *Il socialismo nella cultura moderna*, i z podtytułami: *L'universalizzazione del socialismo pratico dal 1870 ad oggi, L'atteggiamento odierno del socialismo, Ammaestramenti fnali. Sperimento sociale: Un grande sperimento sociale. Storia, giudizi, ammaestramenti*, w: RISS 1897, t. XV, s. 202–219, 481–489, wg skrótów w: DC, III, s. 255–323.

Inne częste skróty

Attualità del pensiero: Attualità del pensiero di Giuseppe Toniolo, red. M.L. Fornaciari Davoli, G. Russo, Franco Angeli, Milano 1982.

Chiesa nella storia: D. Sorrentino, Giuseppe Toniolo. Una Chiesa nella storia, Vita e Pensiero, Milano 2012.

Contributi alla conoscenza: Contributi alla conoscenza del pensiero di Giuseppe Toniolo, praca zb., Atti del Convegno *Economia e Società Nella Crisi dello Stato Moderno: il Pensiero di Giuseppe Toniolo* (Pisa, 18–19 grudnia 1981), Pacini, Pisa 1984.

DEC: *Dizionario di economia civile*, red. L. Bruni, S. Zamagni, Citta Nuova, Roma 2009.

Economia e società: Economia e società per il bene comune. La lezione di Giuseppe Toniolo (1918–2018), red. D. Bodega, A. Carera, Vita e Pensiero, Milano 2020 (Atti del Convegno, Università Cattolica del Sacro Cuore, Milano, 24 listopada 2018).

Economista di Dio: D. Sorrentino, L'economista di Dio. Giuseppe Toniolo, przedmowa F. Miano, AVE, Roma 2012.

Profilo di storia: E. Screpanti, S. Zamagni, Profilo di storia del pensiero economico, I, Dalle origini a Keynes, II, Gli sviluppi contemporanei, Carocci, Roma 2004 (wyd. 6, 2017).

RISS: „Rivista Internazionale di Scienze sociali e Discipline Ausiliarie”.

Uomo come fine: Giuseppe Toniolo. L'uomo come fine. Con saggi sulla storia dell'Istituto Giuseppe Toniolo di Studi Superiori, red. A. Carera, Vita e Pensiero, Milano 2014 (Atti del Convegno, Università Cattolica del Sacro Cuore, Milano, 21 marca 2012).

Wprowadzenie

Katolicy pytają, „czy e k o n o m i ę k a p i t a l i s t y c z n ą , którą można streścić w pojęciu kapitału przedsiębiorcy, zastąpi e k o n o m i a c z ł o - w i e k a w najwyższym stopniu, dzięki której stronnikiem i sprzymierzeńcem człowieka pracowitego będzie kapitał”¹.

Cytat pochodzący od Józefa Toniolo, datowany na rok 1896, osadza się w kontekście płomiennej dyskusji (będziemy mieć możliwość jej prześledzenia). Na razie wystarczy wyjaśnienie tytułu tego systematycznego odczytania na nowo jego myśli ekonomicznej. Wraz z nią uzupełniam w idealnej trylogii dwie inne rozprawy: jedną o charakterze biograficznym², a drugą o charakterze teologicznym³. Obecna zakłada tamte dwie i często do nich odsyła.

Dwudziestego dziewiątego kwietnia 2012 roku Toniolo został ogłoszony błogosławionym: jest to pierwszy ekonomista – w znaczeniu akademickim – wyniesiony do chwały ołtarzy. Żył w latach 1845–1918, prowadził intensywne

¹ *Criteri scientifici etico-economici intorno al credito dal punto di vista cristiano* [dalej: *Criteri scientifici*]. *Atti del II Congresso cattolico italiano degli studiosi di scienze sociali* (Padova, 26–28 sierpnia 1896), w: *Trattato di economia sociale e scritti economici* [dalej: TES], I–V, przedmowa F. Vito, Città del Vaticano, 1949–1952. Cytat pochodzi z TES, V, s. 491.

² *Leconomista di Dio. Giuseppe Toniolo*, przedmowa F. Miano, AVE, Roma 2012 [dalej: *Economista di Dio*]. Zasadniczo proponuje na nowo poprzednią książkę, uzupełnioną przez antologię: *Giuseppe Toniolo. Una biografia*, Edizioni Paoline, Cinisello Balsamo 1988.

³ *Giuseppe Toniolo. Una Chiesa nella storia*, Vita e Pensiero, Milano 2012 [dalej: *Chiesa nella storia*]. Jest to zasadniczo nowe wydanie poprzedniej książki o tym samym tytule, opublikowanej przez Edizioni Paoline, z przedmową Giacomo Martiny, w 1987 r.

i ciekawe życie. Odegrał pierwszoplanową rolę jako animator katolików włoskich w zaangażowaniu kulturalnym i społecznym. Był czołowym przedstawicielem Akcji Katolickiej. Uniwersytet Katolicki Najświętszego Serca uznał go za prekursora. Można zatem rozpatrywać jego biografię w różnych kontekstach⁴.

Faktem jest, że środkiem ciężkości jego zaangażowania intelektualnego i akademickiego była dziedzina ekonomiczna. Kiedy mówiono o nim „profesor”, miano na myśli ekonomistę. Na ten teren wkroczył odważnie wraz z wygłoszeniem wykładu inauguracyjnego na Uniwersytecie w Padwie w 1873 roku, zatytułowanego *Dell'elemento etico quale fattore intrinseco delle leggi economiche* [Element etyczny jako wewnętrzny czynnik praw ekonomicznych]: będzie to nić przewodnia jego myśli ekonomicznej, systematycznie wyłożonej w *Trattato di economia sociale* [Traktat o ekonomii społecznej, dalej: *Traktat*].

Teoria ekonomiczna Toniola nawet w świecie katolickim skończyła potem w „stożku cienia”⁵, który nie pozwolił mu wyrazić możliwości, jakie miał.

⁴ Dla biograficznego omówienia podstawowa pozostaje książka F. Vistalli, *Giuseppe Toniolo*, Comitato Giuseppe Toniolo, Roma 1954. Ciekawa jest ze względu na bezpośrednią znajomość Autorki, E. Da Persico, *Vita di Giuseppe Toniolo*, nowe wyd. red. G. Campanini, D. Castenetto, AVE, Roma 2012 (wyd. 1, 1927). Do nowszych biografii, oprócz mojej cytowanej w przypisie 2, należy E. Preziosi, *Giuseppe Toniolo. Alle origini dell'impegno sociale e politico dei cattolici*, Paoline, Milano 2012; M. Andreazza, *Giuseppe Toniolo. Un laico cristiano, un docente, un testimone*, ETS, Pisa 1988. Zgrabne ujęcia: M. Zabotti, *Giuseppe Toniolo. Nella storia il futuro*, AVE, Roma 2018; S. Falzone, *Toniolo senza baffi. Una biografia del maestro dei cattolici italiani*, Ecra, Roma 2018.

⁵ Wiadomo, że środowisko uniwersyteckie czasów Toniola właściwie tylko z tego powodu, że był on katolikiem, nie było mu przychylnie. Dlatego znaczące jest wspomnienie naszego Autora – obok G. Ricca-Salerno, M. Pantaleoni, A. Loria i in., zawarte w: L. Cossa, *Introduzione allo studio dell'economia politica*, Hoepli, Milano 1892. Autor przywołuje kilka pism Toniola, przyznając mu „[...] dokładność teoretyczną mistrza o dobrych badaniach historycznych i filozoficznych, oraz o skrupulatnym nauczaniu nastawionym na wzniesie cele doskonałości moralnej” (s. 524). W kolejnych latach po śmierci Toniola można wspomnieć: C. Bresciani-Turroni, *Corso di economia politica*, I: *Teoria generale dei fatti economici*, Giuffrè, Milano 1960 (wyd. 1, 1949). W krótkim, ale szczegółowo opracowanym rozdziale, poświęconym rozwojowi myśli ekonomicznej, znajduje się paragraf o ekonomicznej „szkole katolickiej”, „której najwybitniejszym przedstawicielem we Włoszech był Toniolo” (tamże, s. 59). Wraz z upływem czasu pamięć o nim, również wśród katolików, w niewytłumaczony sposób zmalała. Mam

Odnowa ekonomii, której domaga się wielu, bardzo dziś potrzebuje tych możliwości – jest to teza piszącego te słowa. Na kartach autorstwa Toniolo mamy naukowy wykład, ale też zawierają te teksty autentyczny ładunek profetyczny w podwójnym znaczeniu: przekazu w pewien sposób „natchnionego” i swoistej „przepowiedni”, dostrzeganej w świetle historycznej drogi.

Niestety, Toniolo jako ekonomista jest nieznany albo mało znany, pomijając grupę specjalistów zajmujących się jego myślą⁶. Co jest tego powodem? Historycznie można zakładać kilka tego przyczyn⁷. Dzisiaj determinujące

nadzieję, że *Dizionario di economia civile* (Città Nuova, Roma 2009), red. S. Zamagni, L. Bruni, w następnym wydaniu poświęci mu przynajmniej jedno hasło.

⁶ Ograniczę się do kilku nazwisk, odsyłając w kwestii tytułów (jednakże niewyczerpujących) do końcowej bibliografii: P. Pecorati, A. Spicciani, R. Molesti, A. Cova, F. Manzalini, A. Acerbi i in.

⁷ Mam na myśli to, że czasy obecności politycznej katolików, które mogłyby go lepiej wykorzystać – ruch ludowy ks. Sturzo – zostały szybko pogrzebane przez faszyzm. Wraz z upadkiem reżimu odrodzenie „demokracji chrześcijańskiej” De Gasperiego było, owszem, związane również z myślą Toniolo, ale rozwijała się już przede wszystkim od strony politycznej, o której Toniolo mógł zaledwie wspomnieć, także ze względu na ograniczenia stawiane przez kwestię rzymską. Jego myśl częściowo podjęli uczeni z Uniwersytetu Katolickiego (F. Vito, A. Fanfani), ale Toniolo nie miał prawdziwych kontynuatorów, co przyznaje Amintore Fanfani we wprowadzeniu do G. Toniolo, *Lodierno problema sociologico. Studio storico-critico* [dalej: OPS], Comitato Opera Omnia, Città del Vaticano 1947; „Ale choć wielu ekonomistów, polityków, socjologów włoskich przeszło przez jego szkołę, a wielu innych nazwało się jego uczniami w ogólnym znaczeniu, to prawda jest taka, że Toniolo nie pozostawił prawdziwych uczniów i kontynuatorów” (tamże, s. XII). Uwagi dotyczące tych brakujących „uczniów” Toniolo, w: R. Molesti, *Il pensiero economico e sociale di Giuseppe Toniolo*, Ipemedizioni, Pisa 2017, s. 79–82. Nie można ponadto zapomnieć, że w klimacie postfaszystowskich Włoszech, mimo politycznej roli katolików, w kulturze i społeczeństwie odczuwano silną obecność ideologiczną marksizmu, który przeszedł niczym walec miażdzący również przez pamięć o Toniolu. Na temat dyskusji o jego dziele zarówno w środowisku katolickim, jak i marksistowskim, zob. F. Tamassia, *La rappresentanza politica organica in Toniolo come momento del corporativismo cattolico*, w: *Attualità del pensiero di Giuseppe Toniolo*, red. M.L. Formaciari, G. Russo, FrancoAngeli, Milano 1982, s. 71–152 [dalej: *Attualità del pensiero*]. Pogłębioną notę biograficzną poświęca mu R. Faucci, *L'economia politica in Italia. Dal Cinquecento ai nostri giorni*, UTET, Torino 2000, s. 206–208. Właśnie na podstawie stwierdzeń katolików, De Gasperiego, w powojennej polityce sprowadzonej również do przygotowania Toniolo, Autor kończy: „Pod tym względem kontrowersyjny Toniolo pozostawił w społeczeństwie włoskim ślad o wiele trwalszy niż wielu ekonomistów bardziej znanych niż on” (tamże, s. 208).

jest również to, że trudno dotrzeć do jego tekstów⁸. Powinno się zadbać o zmianę w tym zakresie.

Należy dodać, że jego myśl – bardzo rozległa w swym ujęciu – nigdy nie rozdziela, i to świadomie, pomiędzy kwestiami religijnymi, społecznymi i ekonomicznymi wymiaru ekonomicznego od wszystkich innych wymiarów społeczeństwa, dlatego może się zdarzyć – i zdarza się – że ekonomiści odbierają go bardziej jako socjologa niż ekonomistę⁹. Trzeba przyznać, na ich usprawiedliwienie, że ten, kto bierze do ręki *Traktat* z jego szeroką rozpiętością propedeutyczną, porównując go z innymi traktatami o ekonomii, pełnymi grafik i równań, odnosi wrażenie, że jest to bardziej traktat o socjologii niż o ekonomii¹⁰. Temat ściśle ekonomiczny w znaczeniu technicznym rozważany jest w kolejnym tomie. Ale kto powiedział, że mówiąc o ekonomii, trzeba zaraz zaczynać od liczb, pieniędzy i finansów? Czyż nie jest prawdą, że wyraz „ekonomia” z jego rdzeniem *oikos* („dom”),

⁸ *Opera Omnia* można dziś konsultować prawie jedynie w bibliotekach. Zasłużona inicjatywa Romana Molestiego przywrócenia do gry wydawniczej niektórych tekstów Toniola.

⁹ W 1981 r. Piero Barucci pisał: „Jestem pewien, że współczesny ekonomista teoretyk nie ocaliłby z Toniola ani jednej strony i jestem pewien, że gdyby jego dzieło wpadło w ręce kogoś z młodych lwów ekonomii, którzy karmią się tylko wyrafinowanymi algorytmami i wyszukаныmi symulacjami, ocena byłaby mniej więcej następująca: łapacz chmur, którego należałoby umieścić gdzieś pomiędzy badaniami socjologicznymi i politologicznymi”, zob. *Contributi alla conoscenza del pensiero di Giuseppe Toniolo* [dalej: *Contributi alla conoscenza*], Akta Kongresu „Economia e società nella crisi dello Stato moderno: il pensiero di Giuseppe Toniolo”, zorganizowanego przez Uniwersytet i Izbę Handlową w Pizie (18–19 grudnia 1981), Pisa 1984, s. 22.

¹⁰ Był to wybór programowy, jak to podkreślał sam Toniolo, przypominając dedykację książki poświęconą swojemu profesorowi Fedele Lampertico. W jednym z listów pod datą 22 sierpnia 1914 r., adresowanym do prof. Sebastiana Rumora, Toniolo pisał o dodatku do tego myśliciela, odnosząc się do Lampertico, z którego czerpał myśli do tworzenia koncepcji relacji między ekonomią a socjologią: „Już po jego nieodżałowanej śmierci pozwoliłem sobie poświęcić jego pamięci książkę wprowadzenia do ekonomii politycznej, która w znacznej mierze jest kompendium z socjologii, w której wyrażają się zasadnicze linie porządku społecznego społeczeństwa, zgodnie z propedeutyką do nauki o bogactwie”. List opublikowany pt. *Pensiero filosofico-scientifico di Fedele Lampertico*, w: *Scritti in omaggio a Fedele Lampertico*, red. S. Rumor, Tip. S. Giuseppe, Vicenza 1924, s. 75–84, można odnaleźć w *Opera Omnia* Toniola w tomie pt. *Dei remoti fattori della potenza economica di Firenze nel Medio Evo e scritti storici* [dalej: RF], Città del Vaticano 1952, s. 516–523. Cytat znajduje się na s. 516.

wyraża przede wszystkim znaczenie rodziny, a dopiero potem rynku?¹¹. Ale słowa mają swoją historię: od czasu do czasu należy je odkryć na nowo, wychodząc od ich źródłosłowu.

Piszący te słowa nie jest ekonomistą¹². Zatem traktuje o ekonomii z obawą i lękiem, pozostawiając ekspertom debatowanie o ściślejszych aspektach tej wiedzy¹³.

Do pójścia za przygodą pobudza mnie fakt, że od kilkudziesięciu lat czytam dzieła Toniola, również te z dziedziny ekonomicznej. Uważam więc się za uprawnionego do poprawnego przedstawienia jego myśli, odwołując się do konkretnych tekstów i starając się umieścić je w pewnym kontekście. Będę się odwoływał do pięciu tomów *Traktatu*, ale nie tylko. Żaden z tomów *Opera Omnia* nie zostanie pominięty. Będzie to przedstawienie przeniknięte cudzysłowami, co daje wiele miejsca tekstom Toniola (niejako na sposób antologii) i pozwala czytelnikowi na zetknięcie się, jak najbardziej to tylko możliwe, z jego myślą, a także z jego językiem, nieco przeładowanym pojęciami, które w międzyczasie wyszły z użycia¹⁴.

¹¹ M. Bianchini, rysując style ekonomiczne w odniesieniu do ekonomii „instytucjonalnej”, dziś odkrytej w reakcji na indywidualizm klasycznej ekonomii, odwołuje się do Arystotelesa i właśnie do ujęcia domu (*oikos*, stąd *oikonomia*), przeciwstawionego *krematystyce* (od *kremata* – „bogactwo”), „pierwszemu rodzajowi refleksji ekonomicznej napisanej w ujęciu instytucjonalnym”: *La parola e la merce. Una guida al pensiero economico*, Diabasis, Reggio Emilia 2005, s. 211.

¹² Otrzymałem podstawową formację z ekonomii politycznej i polityki ekonomicznej, i to już przed niemal półwieczem, studiując nauki polityczne na Uniwersytecie La Sapienza w Rzymie. Dalszy rozwój nauk ekonomicznych śledziłem w odniesieniu do moich zainteresowań etyczno-teologicznych, ze szczególnym odwołaniem się do katolickiej nauki społecznej. Najwyraźniej to za mało, ażebym uważał się za ekonomistę!

¹³ Pracą pogłębiającą niektóre kategorie ekonomiczne Toniola, z dokładną bibliografią, jest F. Manzalini, *Elementi di economia politica in Giuseppe Toniolo*, Cantagalli, Siena 2009. W bibliografii znajdują się nazwiska ekonomistów czy historyków ekonomii, którzy się nią zajmowali, od Vito i Fanfaniego aż po takich jak: Barucci, Spinacci, Molesti, Bodega, Cova, Carera, Zalin, Stefano i Vera Zamagni, Bruni, Becchetti, Bazzichii in. Są to przeważnie rozważania skupiające się na pewnych aspektach albo spojrzenia całościowe. Badanie systematyczne jest ciągle *in votis*. Obecna rozprawa rodzi się właśnie z zamiarem zapełnienia tej luki.

¹⁴ W oryginale są przytoczone słowa w dawnym języku włoskim oraz ich dzisiejsze rozumienie, co jest bez znaczenia dla czytelnika polskiego (przyp. tłum.)

Uważam, że nadszedł czas – po długim okresie odkrywania na bazie rozpraw i konferencji¹⁵ możliwości dysponowania całościowym spojrzeniem i przewodnikiem – na systematyczne odczytywanie na nowo Toniola jako ekonomisty. Chciałbym w ten sposób oddać przysługę tym, którzy nie będąc profesjonalistami, chcieliby dowiedzieć się czegoś więcej o tej postaci. Mam nadzieję pobudzić ekspertów w dziedzinie ekonomii, by się nim zainteresowali. Konferencja na temat Toniola, która odbyła się w Mediolanie w listopadzie 2018 roku, w stulecie jego śmierci, ukazała, że jego myśli są wciąż żywe w ekonomii¹⁶.

Mam też nadzieję, że przychodzę we właściwym czasie – odnowa ekonomii jest niewątpliwie koniecznością. Pandemia COVID-19 to czas powstawania tej rozprawy; obnażyła ona słabość systemu – świata. Jak na dłoni widać *d e f i c y t* solidarności, z krajobrazem ekonomicznym wielu prędkości, z coraz szerszej otwartymi nożycami między nielicznymi, którzy posiadają największą część światowego bogactwa, a olbrzymią liczbą ubogich. Denuncjacja, jakiej na tle pierwszej rewolucji przemysłowej dokonała *Rerum novarum*, wskazując niezmierną liczbę proletariuszy zmuszonych do życia „prawie niewolniczego”, wydaje się – pomimo niezaprzecznego globalnego wzrostu ekonomii – aktualna. Inicjatywa papieża Franciszka, aby zaangażować młodych do rozważań na temat ekonomii (*economy of Francesco*¹⁷), mówi sama przez siebie.

¹⁵ Zasadniczo dokumentujemy ją w bibliografii, ale w znacznej mierze uwzględniać będziemy na bieżąco, zawsze wtedy, gdy temat będzie tego wymagał.

¹⁶ Por. *Economia e società per il bene comune. La lezione di Giuseppe Toniolo*, red. D. Bodega, A. Carera, Vita e Pensiero, Milano 2020 [dalej: *Economia e società*]. Konferencja odbyła się 24 listopada 2018 r. w Mediolanie, na Uniwersytecie Katolickim Najświętszego Serca. Oprócz mojego wykładu wprowadzającego, pierwsza sesja była poświęcona *Ekonomii, etyce i dobru wspólnemu* (D. Bodega, S. Zamagni, F. Manzalini, L. Becchetti, L. Bruni), druga *Demokracji zasadniczej w działaniu: myśl i działanie społeczne* (M. Truffelli, L. Ornaghi, V. Negri Zamagni, A. Carera, R. Molesti), trzecia *Dobra polityka: społeczeństwo, demokracja i pokój* (A. Giovagnoli, N. Antonetti, U. Villani, M. Magatti).

¹⁷ Jest to inicjatywa, jaką podjął papież Franciszek w orędziu z 1 maja 2018 r., skierowanemu do młodych ekonomistów, przedsiębiorców i decydentów, ażeby zachęcić ich do zawarcia „paktu” na rzecz odnowy ekonomii w bardziej braterskim i solidarnym znaczeniu.

Toniolo był „prorokiem” *Rerum novarum*. Jego założenie ekonomiczne całkowicie pokrywa się z zasadami nauki społecznej Kościoła. Oczywiście, od czasu jego śmierci wiele się zmieniło – również w dziedzinie ekonomii – w panoramie zdarzeń i teorii. Rozwinęła się również ekonomia jako nauka. Organicznie została ona przedstawiona w kompendium¹⁸, ale już dokumenty dwóch ostatnich papieży – Benedykta XVI i Franciszka – ubogaciły ją i popychają ku nowym granicom¹⁹. Uaktualnienie myśli Toniolo nie oznacza, że można jego teorie zaproponować w całości. Trzeba będzie odróżnić to, co aktualne, od tego, co nieaktualne, światło od cienia. Jednakże założenie fundamentalne jego myśli pozostaje – moim zdaniem – trwałe i owocne. Są takie kwiatki, które szybko i pięknie się wzrastają, ale po krótkim czasie więdną. Są takie drzewa, które potrzebują czasu, aby wyrosły, ale potem trwają przez wieki. Uważam, że Toniolo jako ekonomista należy do tej drugiej kategorii.

¹⁸ Por. Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2005.

¹⁹ Mamy na myśli *Caritas in veritate* (2009) Benedykta XVI oraz *Evangelii gaudium* (2013), *Laudato si'* (2015), *Fratelli tutti* (2020) papieża Franciszka.

Motywy działalności ekonomicznej

Zysk, etyka, etos

Jaka ekonomia?

Uniwersytet w Padwie, 5 grudnia 1873 roku. Dwudziestotrzyletni Józef Toniolo jest już profesorem, który lekko rozpoczyna swoją karierę akademicką „prelekcją” habilitacyjną z ekonomii politycznej. Temat: *Element etyczny jako czynnik wewnętrzny praw ekonomii*. Mówi do wyspecjalizowanego audytorium, które odnotowuje obecność takich profesorów jak Angelo Messedaglia¹ i Luigi Lussati², jego byli nauczyciele, których uważa jako swych mistrzów. Poniekąd, gdyż ich obecność na wykładzie zaszczyca go i zarazem onieśmiela. Czy sprostą ich oczekiwaniom? W końcu rozstrzyga napięcie ducha, zdając się na usłyszaną przed kilkoma dniami „uroczystą sentencję” jednego z nich: „pokora jest zastrzeżona przecież nie dla królestwa boskiego, ale ciągle dla królestwa nauki”³. Wyjaśniając: nie uprawia się nauki inaczej, jak uznając (stara mądrość sokratejska!), że „się nie wie”, i dlatego można zdać się na pokorę poszukiwań. Ujęcie to odnosi się również do ekonomii – „[...] nauki, o której od ponad stulecia wypowiadają się najbardziej wybrane umysły

¹ Por. G. Toniolo, *Cenni commemorativi: Angelo Messedaglia*, „Rivista Internazionale di Scienze Sociali e Discipline Ausiliarie” 1901, t. XXV, s. 683–685 [dalej: RISS], teraz w: RF, s. 480–484. Toniolo, który uczył na jego wykłady i przez pewien czas zastępował go na uniwersytecie w Padwie, wyraża uznanie przede wszystkim dla jego horyzontów encyklopedycznych i związanych, w których umieścił również ekonomię.

² Ciekawa jest wymiana listów między nimi, zob. P. Pecorari, *Carteggio Giuseppe Toniolo – Luigi Luzzatti (1869–1918)*, Biblioteca Apostolica Vaticana, Città del Vaticano 2017.

³ *Dell'elemento etico duale fattore intrinseco delle leggi economiche. Prelezione al corso di economia politica nell'Università di Padova*, 5 dicembre 1873 [dalej: *Elemento etico*], Ed. Sacchetto, Padova 1874, teraz w: TES, II, s. 266–292. Cytat pochodzi ze s. 267.

z każdego narodu, a której wnioski mimo wszystko są w tych dniach na nowo poddane pod dyskusję”⁴.

Toniolo wkracza na wielką arenę ekonomii z określonym wyborem tematu swoich rozważań. Nauka, na której się opiera, jako istniejąca od ponad stulecia, notuje nazwiska Adama Smitha i Dawida Ricardo: tak zwana szkoła manchesterska albo klasyczna, dominująca w jego czasach, od której on jednak dystansuje się z przekonaniem. Swoje preferencje kieruje ku linii, jaka utwierdziła się w Niemczech⁵, której zwolenników we Włoszech nie brakuje. Co więcej, we Włoszech – podkreśla „z umiłowania prawdy i miłości do ojczyzny” – ma stare ślady, jeśli nie prawdziwych prekursorów, od Genovesiego⁶ do Verriego⁷, od Ricciego⁸ do Carliego⁹, od Gioji¹⁰ do Minghettiego¹¹. Nazwiska, które jego zdaniem wyrażają „geniusz włoski”, a ten „unika tego wszystkiego, co przesadne i nazbyt ekskluzywne; a wyróżnia się swoją proporcją i harmonią”¹²: „My lubimy rozpatrywać w rzeczywistej jedności, łączności i harmonii to, co inni lubią analizować osobno”¹³.

⁴ *Elemento etico*, w: TES, II, s. 266.

⁵ Wymienia Hermanna, Wagnera, Schmollera, Schönberga, H. Contzena, Scheela i Schäffle.

⁶ Antonio Genovesi (1712–1769), założyciel szkoły „ekonomii obywatelskiej”, dziś odkrywanej, miał w Neapolu pierwszą we Włoszech katedrę ekonomii politycznej. Dzieło, które przyniosło mu sławę, to *Delle lezioni di commercio ossia d'economia civile*, Napoli 1765.

⁷ Pietro Verri (1728–1797), przyjaciel i kolega Cesaego Beccarii (który również napisał *Lezioni di economia*, obok bardziej znanej *Dei delitti e delle pene*), napisał *Meditazioni sull'economia politica*, Livorno 1771.

⁸ Lodovico Ricci (1724–1799), znany ze swego zgłębiania „zasad zaludnienia”. Wśród dzieł: *Riforma degli istituti pii della città di Modena*, Modena 1787.

⁹ Gian Rinaldo Carli (1720–1795), człowiek o licznych zainteresowaniach, również literackich. Wśród jego dzieł: *Dell'origine e del commercio delle monete e dell'istituzione delle zecche d'Italia*, 1751.

¹⁰ Melchiorre Gioja (1767–1829), były kapłan o burzliwym życiu splecionym z polityką, w latach 1815–1816 opublikował w Mediolanie rozprawę o wytwarzaniu, dystrybucji i konsumpcji bogactwa.

¹¹ Marco Minghetti (1818–1886), polityk, wielokrotny minister i przewodniczący rady, cytowany przez Toniola przede wszystkim ze względu na jego dzieło *Dell'economia pubblica e delle sue attinenze colla morale e col dititto*, Firenze 1859.

¹² *Elemento etico*, w: TES, II, s. 291.

¹³ Tamże, s. 292.

Młody profesor będzie więc mówił o ekonomii, ale optując od początku za szkołą alternatywną wobec dominującej i buntując się przeciwko potocznemu postrzeganiu nauki ekonomii jako „doktryny bilansów dawania i posiadania”¹⁴. W skrócie: mówienie o ekonomii nie jest myśleniem od razu o pieniądzach!

Zatem o czym mówimy?

Nomos i ethos

Słowo „eko-nomia” jest ewidentnie tworem greckim (taką właśnie nazwę nosi dzieło przypisywane Arystotelesowi). Zestawia *oikos* („dom”) i *nomos* („prawo”); dosłownie zatem znaczy „prawa domu” albo „troska o dom”. Etymologię tę odkrywamy dzisiaj zwłaszcza w ujęciu ekologicznym: encyklika papieża Franciszka *Laudato si'* napomina, by strzec stworzenia jako „wspólnego domu”. Odnoszona do bogactwa – rozumianego jako całość tego, co stanowi „dom”, a w liczbie mnogiej całość „domów”, które tworzą organizm społeczny – wskazuje na prawa, które kierują zarządzaniem nią i rozwijaniem jej.

Można by oczekiwać, że Toniolo poświęci jakieś wstępne uwagi w swym *Traktacie* właśnie etymologii (wspomni o niej jednak, mówiąc o rodzinie¹⁵). Nie czyni tego w odróżnieniu od cenionego przezeń podręcznika Cossy¹⁶, preferując przejście od razu do definicji naukowej. Prawdopodobnie odniesienie etymologiczne wydaje się mu bardziej stosowne niż „ekonomia

¹⁴ Tamże, s. 268.

¹⁵ Por. tamże, s. 90.

¹⁶ Por. L. Cossa, *Introduzione allo studio dell'economia politica*, Hoepli, Milano 1892 (wyd. 3 poprawione: *Guida allo studio dell'economia politica*). Autor ten, profesor w Pavii, często odwołuje się do etymologii greckiej w rozdziale poświęconym nazwom oraz definicjom ekonomii politycznej: por. s. 68–69. Różnym wydaniom tego dzieła, jak i analogicznym publikacjom Cossy Toniolo poświęcił kilka recenzji, które można znaleźć w TES, II, s. 297, 304, 311, 313, 317, 353, 358, 363, 421, 424, 430, 449. To zainteresowanie Toniola, bogate w zgodności, ale nie bez grzecznie przedstawionych rozbieżności, każe mi uznać tego autora za szczególnie znaczącego, jeżeli chcemy mieć porównanie między założeniem Toniola a założeniem nauki ekonomicznej jemu współczesnej.

indywidualna prywatna”, która jest odróżniana od „ekonomii społecznej”¹⁷. Tę ostatnią określa następującą definicją:

Ekonomia społeczna (inni mówią polityka) wyjaśnia pojęcie ogólne, jest nauką porządku społecznego bogactwa. Innymi słowy: bada ona, jak z a z w y c z a j powstaje i rozwija się działalność ludów w realizowaniu dobrobytu materialnego, służącego wyższemu celom cywilizacji¹⁸.

Prelekcja z 1873 roku, którą zajmujemy się jako odległym preludium do *Traktatu*, sięga początków, można powiedzieć, działania ekonomicznego, tego, co stanowi jego duszę: motywów, dynamiki i zysków. Jest wkładem do zdefiniowania praw ekonomicznych. Pytania, na które początkujący profesor chce znaleźć odpowiedź, brzmią: „Skąd się wywodzi ekonomia?”; „Jakie są bodźce i składniki, które budują jej «prawa»?”

Poświęćmy chwilę definicji *Traktatu*, aby skupić się na tym „zazwyczaj”, które Autor zaznacza kursywą. Za tym przysłówkiem mamy ukryty pewien wymiar jego myśli, na który zwrócił uwagę już rok wcześniej, publikując to, co jest drugim tytułem w całości jego bibliografii, czyli zapisem odczytanym na Akademii Padewskiej nauk ścisłych, literatury i sztuk na temat *Dei fattifisici e dei fatti sociali nei riguardi del metodo induttivo*¹⁹. Studium, które zostało

¹⁷ Por. np. to rozróżnienie w jego książce o obiegu: RES, V, s. 113.

¹⁸ *Trattato*, w: TES, I, s. 15. Definicja Toniolo nie jest oryginalna, gdyż znajduje się już u innych autorów. Toniolo jednak rozwija ją ze szczególnym akcentem wy wpływającym z jego formacji neoscholastycznej, np. o znaczeniu hierarchicznym, celowym, teologicznym porządku społecznego: por. F. Manzalini, *Il credito e la circolazione della ricchezza*, w: *Giuseppe Toniolo. L'uomo come fine. Con saggi sulla storia dell'Istituto Giuseppe Toniolo di studi superiori*, red. A. Carera, Vita e Pensiero, Milano 2014, s. 154 [dalej: *Uomo come fine*] (Akta konferencji na Uniwersytecie Katolickim Najświętszego Serca, 21–23 marca 2012). Na relację tego pojęcia porządku społecznego u Toniolo z G.D. Romagnosim i z L. Taparellim d'Azeglio kładzie nacisk A. Acerbi, *Giuseppe Toniolo, tra filosofia neoscholastica e scienza economica*, w: *Contributi alla conoscenza*, dz. cyt., s. 59–85, zwłaszcza s. 68–73.

¹⁹ Opublikowany w „Archivio Giuridico”, Pisa 1872, t. X, s. 178–212, ponownie w: TES, II, s. 219–265. W pierwszym przypisie wyraża wdzięczność swoim profesorom, Angelo Messedaglii i Luigi Luzzattiemu, do których myśli się odwołuje. O drugim z nich mówi nawet, że podsunął mu „schemat tej pracy”: TES, II, s. 220.

docenione przez księcia włoskich ekonomistów – Francesco Ferrara²⁰ – właśnie wtedy, gdy atakuje on naszego Autora, wraz z innymi, za „germanizm”, czyli przynależność do szkoły historycznej niemieckiej. W tym „zapisie”, odwołując się do Minghettiego²¹ i Milla²², Toniolo podkreślił ludzki charakter praw ekonomicznych. Na mocy tego charakteru zgłębianie ekonomii trzeba oprzeć na faktach – a zatem na statystykach i wydarzeniach historycznych – za pomocą metody zasadniczo indukcyjnej (wychodzić od faktów do zasad), skoro jednak chodzi o działanie człowieka, a zatem o czyny nie czysto fizyczne, ale moralne, uzasadniane wolnością, to prawa, jakie ekonomia ustala, nie są sztywne niczym prawa fizyczne: są raczej prawami dyspozycji. W ten sposób myśl Toniola znajduje się między zakotwiczeniem w historii i statystyce – ta ostatnia dyscyplina była też przedmiotem jego nauczania²³ – a syntezą wartości, z którą harmonizują „zasady pierwsze”, podsuwane *a priori* przez rozum, i „prawa dyspozycji” ustalane przez analizę faktów.

Powróćmy do wykładu padewskiego. Zajmując stanowisko w toczącej się debacie, młody akademik postanawia wykazać „skuteczność, jaką mają najszlachetniejsze potrzeby ludzkiego ducha dla faktów i praw ekonomicznych: czyli, posługując się zdaniem dziś akceptowanym, e l e m e n t e t y c z n y j a k o c z y n n i k w e w n ę t r z n y t y c h z e p r a w ”²⁴.

Kto chce zrozumieć Toniola, musi od tego zacząć. Teza, którą przedstawia, prawdę mówiąc, nie jest jego patentem. Zapożycza ją od szkoły historycznej ekonomii, do której „od tej strony” (zatem niezupełnie!) przynależy.

²⁰ Por. F. Ferrara, *Il germanismo economico in Italia*, „Nuova Antologia” 1874, nr 9, t. 26, s. 1010.

²¹ Toniolo cytuje drugie wydanie M. Minghettiego *Della economia pubblica e delle sue attinenze colla morale e col diritto*, Le Monnier, Firenze 1868, s. 83–86.

²² Por. J.S. Mill, *Essays on some unsettled questions of political economy* (1844). Toniolo podkreśla, że Mill proponuje dodanie w definicji do „praw bogactwa” uściślenia: „gdyż zależą one od ludzkiego ducha”.

²³ Wykładał ją w Pizie od 1879 r. do śmierci. Odnaleziono „notatki” z tych wykładów, skrypty pisane przez studentów, a potem, od 1902 r., pierwsze wydanie drukowane (kolejne wydania: 1907, 1912). Nieopublikowane w *Opera Omnia, Lezioni di statistica*, wyd. z 1912 r., zostały opublikowane ponownie anastatycznie w 1998 r.: G. Toniolo, *Lezioni di statistica*, red. S. Burgalassi, Vita e Pensiero, Milano 1998.

²⁴ *Elemento etico*, w: TES, II, s. 268.

Przeważający w jego czasach pogląd „angielski” cechuje się, jego zdaniem, umieszczeniem w bazie korzyści osobistej (lepiej: indywidualnej) motywu działalności człowieka, więc „zasadą dynamiczną w mechanizmie społeczeństwa ekonomicznego”²⁵. Toniolo uznaje w tej tezie niepodważalną, choć częściową prawdę. Ten teoretyczny *d e f i c y t* wypacza, w jego oczach, całe założenie ekonomii politycznej w najszerzej przyjętej wersji (dziś powiedzielibyśmy *mainstreamowej*).

Przypomnijmy: dla niego też konieczne jest odniesienie do korzyści osobistej. Ta korzyść jest nawet „[...] siłą grawitacji świata moralnego; którego jest nie tylko warunkiem i środkiem równowagi, ale też jednym z elementów i czynników rozwoju; nie tylko zasadą zachowania, ale też nieustannym odnawianiem”²⁶.

Co przyjąwszy, Toniolo kontestuje jednostronność i wyłączość tego poglądu. Korzyść osobista – utrzymuje nasz Autor – nie jest jedynym motorem, wyłącznym fundamentem życia ekonomicznego. Przypisuje on błąd założycielowi nowożytnej nauki ekonomicznej, Smithowi, w *Ricerche attorno alle cause della ricchezza delle nazioni*²⁷ (przynajmniej jednak, że to samo wyrażał w bardziej globalnym i zrównoważonym poglądzie w *Teoria dei sentimenti morali*)²⁸. Błąd ten miał spowodować poważne szkody, sprzymierzając się

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 268–269.

²⁷ Tamże, s. 269.

²⁸ W rzeczywistości myśl Smitha wcale nie jest jednorodna do tego stopnia, że mówiono o „schizofrenii Smitha”: por. E. Screpanti, S. Zamagni, *Profilo di storia del pensiero economico*, I, *Dalle origini a Keynes*, Carocci, Roma 2004 (wyd. 6, 2017), s. 114 [dalej: *Profilo di storia*]. Autorzy zauważają, że założenie Smitha jest mniej egocentryczne od tego, do czego przekonuje aktualna interpretacja, zwłaszcza jeśli porówna się założenie *Ricchezza delle Nazioni* (1776) z innym jego dziełem *Teoria dei sentimenti morali* (1759). Ale już ekonomista z czasów Toniolo, poważany przez niego, Cossa, dystansując się od „niemieckiej szkoły historycznej”, z którą nasz Autor, choć krytycznie, ale sympatyzował, zauważał, że nie można przyjąć wobec Smitha „w całym zakresie oskarżeń o indywidualizm, materializm, absolutyzm, czy tym bardziej oskarżenia o zbytni idealizm, jakie mu zarzucano ze strony szkoły ekonomicznej teraz dominującej w Niemczech”, por. L. Cossa, *Introduzione allo studio dell'economia politica*, Hoepli, Milano 1892, s. 319. Dzisiaj odnotowuje się ponowne docenienie Smitha, por. P.L. Porta, *Il problema del metodo*, w: *Luomo come fine*, dz. cyt., s. 42–43. Pomijając tę kwestię biograficzno-hermeneutyczną, Toniolo interesowało zdystansowanie się od takich poglądów, które w jego pojmowaniu

z owym indywidualizmem liberalnym, który swoje przełożenie polityczno-wywrotowe miał w rewolucji francuskiej, a od strony wybitnie ekonomicznej – w kwestii społecznej. Możliwe do przewidzenia rezultaty wizji ekonomicznej, która „zakładając zbyt łatwo naturalną harmonię korzyści prywatnej z publiczną”, gloryfikuje działalność jednostki i przyjmuje jako jedyny kanon polityki ekonomicznej powstrzymywanie się (*laisser faire, laisser passer*) ze skutkiem narastania egoizmu i materializmu oraz zaostrzenia konfliktu społecznego²⁹.

Złożona natura człowieka

Diagnoza jest wyraźna: poglądy Smitha bazują na „ułamkowej analizie natury człowieka”³⁰. Stajemy w obliczu błędu antropologicznego, z którego wyprowadzany jest również błąd ekonomiczny. Ekonomia bowiem jest działalnością człowieka: jeśli okaleczymy człowieka, okaleczona zostanie również ekonomia. Aby zrozumieć ekonomię, a nawet całe życie społeczne, trzeba wziąć pod uwagę, że „[...] jak cały człowiek, tak samo jego myśli, jego opinie, uczucia i namiętności ludzkiego serca z konieczności muszą znaleźć swoje miejsce w całościowej formule życia społecznego”³¹.

Analiza jest rozwijana poprzez naświetlanie różnych aspektów tworzących „złożoną naturę człowieka”³². Przede wszystkim obok zasady korzyści pojawia się zasada „dobra, dziecka dobrowolnego uznania rządzącego prawami moralnymi”³³. Mamy tu odwołanie do etyki w ścisłym tego słowa znaczeniu. Łączy się jej definicja z wieloma aspektami natury człowieka:

zagadnienia sprowadzały się – słusznie czy niesłusznie – do Smitha. Skądinąd nasz Autor przyznawał, że Smith potrafił dostosować „zasady racjonalne do zasad pozytywnych ani nie wykluczał obok ekonomii m o r a l n o ś c i”, ale kontestował mimo wszystko rodzaj moralności „opartej na uczuciach” (a zatem nie na obiektywnym uznaniu normy moralnej), por. *Trattato*, w: TES, I, s. 149.

²⁹ *Elemento etico*, w: TES, II, s. 270.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, s. 268.

³² Tamże, s. 270.

³³ Tamże, s. 270–271.

z duchem religijnym, poczuciem uczciwości i równości, kultem prawdy i piękna, szatą wstrzemięźliwości, cnotą poświęcenia, a także ze świadomością swojej godności moralnej, umiłowaniem niezależności i wolności osobistej, poczuciem honoru, umiłowaniem chwały, miłością rodziny, miłością ojczyzny, poczuciem narodowości, braterstwa powszechnego i życzliwości, wspaniałomyślności, współczucia i „wszelkich rozlicznych bodźców, dzięki którym podsyca się i rozlewa wśród ludzi najszlachetniejsza potrzeba więzi społecznej”³⁴.

Nie możemy szczegółowo śledzić przykładów Toniolo, nastawionych na wykazanie, że tylko uwzględnienie tej złożoności tłumaczy również odmienne profile różnych społeczeństw i kultur, z oczywistymi rezultatami od strony ekonomicznej. Co najwyżej można podkreślić, że etyka w ścisłym znaczeniu (prawo moralne postrzegane przez świadomość) łączy się z *e t o s e m*, obyczajem, czyli sposobem wyrażania się różnych społeczeństw w podzielanych przez nich kierunkach myśli i w praktyce.

Toniolo w szczególny sposób podkreśla rolę, również społeczną i ekonomiczną, „zasady religijnej”³⁵. Kładzie też nacisk na towarzyskość, umieszczając ją „pośród potrzeb człowieka najbardziej typowych, skutecznych i popularnych; najpierw wyraża się ona w rodzinie i w państwie, a odzwierciedla się w umiłowaniu ojczyzny, podnosi się do ducha narodowości, rozszerza się na ducha powszechnej solidarności”. I kontynuuje:

To odczucie, reagując na odczucie egoizmu, ma za zadanie wyciągnięcie człowieka poza siebie i sprawienie, by żył, można powiedzieć, w sobie podobnych. I rzeczywiście: kiedy człowiek zakłada rodzinę, racja jego życia już nie kończy się na nim samym, ale trwa w dzieciach; jego cele osobiste są podporządkowane celom innych istot, nad którymi rozciąga swoją odpowiedzialność i w ten sposób od tej chwili już nie poczucie

³⁴ Tamże, s. 271. Refleksje nad aktualnością tych poglądów w świetle współczesnych badań ekonomii behawioralnej zob. L. Becchetti, *L'attualità di Toniolo nell'economia civile*, w: *Economia e società*, dz. cyt., s. 59–69, zwłaszcza s. 60–63. Autor nawiązuje szczególnie do C. Engel, *Dictator games. A Meta Study*, „Experimental Economics” 2011, nr 14(4), s. 583–610.

³⁵ *Elementoetico*, w: TES, II, s. 273.

osobistej korzyści panuje w nim samym, ale również poczucie dobra innych jest moderatorem jego poczynań. To, co odnosi się do więzi moralnych rodziny, powtarza się we wszystkich innych formach zrzeszeń ludzkich, dzięki czemu człowiek podporządkowuje stopniowo swoje życie celom całej ludzkości, dlatego skuteczność tej potrzeby towarzyskości, można powiedzieć, miesza się z całym procesem cywilizowania³⁶.

Rodzina i relacje

Punktem węzłowym analizy Toniola jest podkreślenie „ducha rodziny”. Ożywia on nie tylko mikroekonomię, ale też makroekonomię, określoną przez niego w profilach ekonomicznych różnych narodów. „Zresztą duch rodziny jest tak skuteczny w ekonomii narodów, że wychodząc z kręgu współżycia domowego, ożywia i podtrzymuje wszystkie instytucje społeczne, jakie tam powstają”³⁷.

Zatrzymuje się na przykładach:

Przedsiębiorczość przez wiele wieków żyła i karmiła się cnotami i tradycjami domowymi, a nawet dziś do wytłumaczenia podziału małych przedsiębiorstw nie wystarczą zmienione warunki techniczne i ekonomiczne produkcji, nie przyznając znacznej części rozluźnieniu ducha rodziny między członkami jej samej oraz w relacjach między mistrzem, pracownikami i czeladnikami³⁸.

Duch rodziny rozwija się również w *amor patrio*, z poczuciem narodowości, które powściąga czysto materialne interesy. Ponadto nawet samego powszechnego przewyżczenia granic ekonomicznych nie można wytłumaczyć jedynie interesem ekonomicznym, nie biorąc pod uwagę „poczucia powszechnej solidarności”:

³⁶ Tamże, s. 277.

³⁷ Tamże, s. 278.

³⁸ Tamże.

Swobodna wymiana była już dawno przygotowana przez to wrodzone poczucie braterstwa ludzi, promowane przez doktrynę filozoficzną pewnych szkół humanitarnych oraz przez bieg zdarzeń politycznych i społecznych poprzedniego stulecia³⁹.

Człowiek kompletny

Ostatecznie nie można zrozumieć sensu ekonomii, jeżeli nie zrozumie się, że *homo oeconomicus* jest przede wszystkim *homo*, a zatem ekonomia jest znajomością konkretnych ludzkich działań.

Człowiek jest pierwszą i najwyższą przyczyną sprawczą praw społecznych i ekonomicznych. Dlatego człowiek – zrzeszony wytwórca, dystrybutor, konsument bogactwa jest celem własnym ekonomii politycznej; która powinna opierać się przede wszystkim na faktycznej znajomości natury człowieka, rozpatrując go w jego istocie, w jego zróżnicowaniu i w stopniu cywilizacji, do jakiego doszedł, oraz przyjmując go z jego poczuciem osobistych zainteresowań, ale także z poczuciem bezinteresowności i z innymi jeszcze wznioślejszymi cechami, a także ze wszystkimi jego nieodłącznymi niedoskonałościami, takiego, jaki żyje w społeczeństwie, gdzie ujmowany masowo, nie jawi się ani całkowicie egoistą, ani całkowicie bohatere m: rzeczywiście człowiek kompletny, z każdym swoim elementem moralnym, nie wykluczając żadnego, zgodnie z powiedzeniem Terencjusza: *homo sum, humani nihil a me alienum puto*⁴⁰.

Na takiej antropologii kompletnej opiera się budowla ekonomii kompletnej. Etyka w niej nie jest tylko, jak to już podkreślił Minghetti, elementem zewnętrznym⁴¹ – niejako „rygłem” etycznym umieszczonym na obrzeżach

³⁹ Tamże, s. 281.

⁴⁰ Tamże, s. 283–284.

⁴¹ M. Minghetti, *Della economia pubblica e delle sue attinenze colla morale e col di-*

działalności ekonomicznej – ale czymś, co znajduje się wewnątrz praw ekonomii:

Ale po tym, jak zostało wykazane, że moralność w ten sposób jest jednym z czynników wewnętrznych, choć bardzo ważnych, praw ekonomicznych, należało wyjaśnić, w jaki sposób w duchu człowieka znajdują się bodźce i skłonności, które zgodnie z dominującym prawem moralnym naciskają do poznania go, przyjęcia i wyrażenia w czynie: potrzeby etyczno-psychiczne, które towarzyszą nam nierozzerwalnie we wszystkich przejawach naszej pracowitości indywidualnej i zbiorowej, stają się dosłownie czynnikiem wewnętrznym i tychże praw ekonomicznych⁴².

Co ostatecznie z tego wynika? Jaka jest różnica między teoretykami dominującej szkoły wywodzącej się od Smitha a nową szkołą, do której wpisuje się Toniolo? Młody profesor streszcza to w jednym z końcowych fragmentów swojej wypowiedzi, która jest niczym zakończenie symfonii, a jej streszczenie teoretyczne przyobleka się obrazami i ocieka pasją.

To stanowi ekonomię polityczną, która jest wynikiem jedynej i egoistycznej siły, arytmetyką i mechaniką ekonomiczną, systemem zimnych i nieugiętych formuł; my, a z nami nowa szkoła, nie roszcząc sobie pretensji do wywrócenia wszystkiego, domagamy się tylko, aby ta sucha osteologia nabrała wnętrzości i mięśni, i barwy, i ciepła, oblicza i ludzkiego wyglądu; aby skupiając się przy antropologii i historii cywilizacji, żyła i rozwijała się z myślącą i pracowitą ludzkością, i aby w międzyczasie skuteczniej przyczyniła się do rozwiązania wielkiego

ritto, dz. cyt., używa wyrażenia „opisać”. W wyd. 2 z 1881 r. na s. 83–88 czytamy: „[...] fundamentalne zasady moralności i prawa opisują [podkreślenie moje] ekonomię w obrębie jej granic racjonalnych i w tym celu dostarczają jej pewnych postulatów, bez których nie mogłaby ona dobrze zrozumieć wszystkich swoich praw ani rozwiązać wszystkich swoich problemów”. Na s. 295 czytamy: „Ekonomia jest wyodrębniona, ale powiązana i podlegająca prawu i moralności”.

⁴² *Elementoetico*, w: TES, II, s. 289.

problemu naszych czasów, którym jest pogodzenie nowych systemów przemysłowych i nowego życia ekonomicznego, od których zależą uzasadnienia k o r z y ś c i, z poszanowaniem i odnową odczuć etycznych, od których zależą losy, godność i pokój społeczeństwa⁴³.

W tym streszczeniu, będącym niejako manifestem programowym, zawiera się cała przyszła droga naukowa, ale też praktyczna, Józefa Toniola.

Związek etyka – ekonomia

Pozostaje rozwiązać nieporozumienie, na które Toniolo będzie miał możliwość po latach rzucić światło, recenzując *Primelementi di economia politica* Luigi Cossa. Autor ten orzekł, a rzecz dotknęła Toniola do żywego, że „chlubne znaczenie elementu etycznego, prawnego i politycznego na polu czystej ekonomii nie nobilituje jej, ale wstrząsa nią”. Toniolo odpowiada, tonując polemikę, nawet oświadczając, że się zgadza, jeżeli takim stwierdzeniem szacowny interlokutor chciałby tylko potwierdzić autonomię, ale nie rozdzielenie etyki od ekonomii: ich integracja bowiem nie zakłada pomieszania poziomów, ile raczej ich rozróżnienie⁴⁴, jednakże rozróżnienie – uściśla nasz Autor – w obrębie ujednoczenia hierarchicznego (gdzie wyższy poziom, co jest oczywiste, należy do etyki). Szerzej do tego samego tematu powróci w 1892 roku, przedstawiając w pierwszym tomie debiutującej „Rivista Internazionale di Scienze Sociali e Discipline Ausiliari” kolejną udaną książkę tego samego autora, *Introduzione allo studio dell'economia politica*⁴⁵. Cossa – uściśla Toniolo – uznawał znaczenie etyki dla ekonomii, ale stawiał ją na płaszczyźnie „sztuki”, nie nauki, przywołując ją w polityce ekonomicznej,

⁴³ Tamże, s. 292.

⁴⁴ Recenzja w „Archivio Giuridico”, 1888, R. XXXIX, s. 551–554 – książki L. Cossa, *Introduzione allo studio dell'economia politica*, I: *Economia sociale*, Hoepli, Milano 1888, teraz w: TES, II, s. 424–429, zwłaszcza s. 428.

⁴⁵ Chodzi o wyd. 3 książki Cossa, Hoepli, Milano 1891; recenzja Toniola w: RISS, 1893, t. I, s. 128–133, ponownie opublikowana w: TES, II, s. 430–436.

ale wykluczając ją z „nauki czystej ekonomii”. Co o tym myśleć? Jest to wyjaśnienie, które warto zaproponować na nowo w całości.

Rozróżnienie odnośnego pola jest bezdyskusyjne, a dziś nikt poważnie by nie twierdził (jak niektórzy, być może przez nieścisłość języka), że ekonomia jest gałęzią etyki. Również wtedy, gdy ten sam czyn człowieka jest przedmiotem etyki i ekonomii, autonomiczne istnienie dwóch nauk zapewniają odmienne zadanie i punkt widzenia: jedna poszukując zgodności z prawem samego aktu, druga zysku. Ekonomista nigdy nie będzie się wypowiadał jako kompetentny, czy jakiś akt jest uczciwy i konieczny, czy też nie; ale powinien on przyjąć te postulaty od wyższej nauki, etyki, ograniczając się do omawiania jedynie aspektu korzyści. Ale czy prawdą jest, że kiedy uczony w obrębie tego sobie właściwego pola poszukuje praw ekonomii, kiedy chce uprawiać czystą naukę, musi pomijać normy etyczne, by zachować je tylko na polu sztuki? Jeżeli każdy system prawdziwych komponentów osobna nauka wykorzystuje w swojej autonomii, to jednak należy potwierdzić, że między różnymi porządkami prawdy istnieje hierarchia, której nie można zaprzeczyć, nie negując jedności encyklopedycznej nauki oraz odnośne znaczenia i podporządkowania; dlatego każda nauka musi nawiązywać do postulatów nauk wyższych. A to nie może pozostawać obojętne dla lepszego omawiania teoretycznego każdej nauki. W konkretnym przypadku nawiązanie do kanonów moralności ekonomicznej służy za kierunek do poszukiwania i określania praw korzyści ekonomicznej, przynajmniej w ten sposób, jak hipotezy dla nauk fizycznych ułatwiają poszukiwanie praw wykazanych pozytywnie w późniejszym czasie. W razie potrzeby wystarczy powstrzymać wyraźnie to kryterium, aby to wszystko, co jest uczciwe, odwróciło się przynajmniej zdalnie i pośrednio na korzyść. Kto zatem posiada prawo moralne, już znajduje się na drodze znalezienia prawa ekonomicznego. Co jest jeszcze wyraźniejsze tam, gdzie chodzi o prawa dystrybucji i konsumpcji bogactwa, którego zasadnicza treść jest etyczna i prawna; które pomijając formułowanie praw czystego zysku, okazuje się prawie niemożliwe ze względu na nieokreśloną zawoilość jego czynników, to znaczy pojawia się rezultat zewnętrzny, trwale zmienny

mechanicznego konfliktu sił między tymi, którzy w społeczeństwie walczą o uzyskanie korzyści dokładnie w przeciwieństwie do korzyści innych. Podobnie analiza korzyści w jej podporządkowaniu nauce etyki pomaga w formułowaniu granic praw ekonomicznych, kiedy zatrzymują się one na granicy, poza którą byłoby to nielegalne; w pełnym przekonaniu, że każda niesprawiedliwość szkodzi korzyści albo ją anuluje⁴⁶.

Czy wszystko zatem jasne? Mecz zakończony remisem? W rzeczywistości dominująca nauka ekonomiczna jeszcze przez długi czas kontynuowała rozdział na bazie rozróżnienia. Może nawet szlachetnie się buntując, jak to uczyni Pareto, przeciwko oskarżeniu o amoralność. Czy geometrze – argumentuje Pareto – już z tego powodu, że interesuje się prawami geometrycznymi, należy zarzucać, że zaniedbuje prawa chemiczne?⁴⁷ Uwaga złudna, odpowiedziałby Toniolo. Prawa ekonomii nie są prawami zewnętrznymi względem człowieka, lecz są wpisane w jego świadomość i psychologię⁴⁸, gdzie każda ocena rodzi się w sposób nieunikniony, uwarunkowana wielością elementów, tak że poszukiwanie zysku właściwe ocenie ekonomicznej nie istnieje inaczej, jak tylko splecione z innymi ocenami, z których norma moralna wcale nie jest ostatnią. Rozpatrywanie praw ekonomicznych bez tej świadomości narażałoby na prowadzenie czysto teoretycznej gry, milcząco związanej z warunkiem: „gdyby istniał ktoś, kto miałby tylko i wyłącznie zainteresowania czysto ekonomiczne...”. Ale taki człowiek nie istnieje. Stąd charakter „wewnętrzny” etyki w prawach ekonomicznych, zgodnie z realistycznym ujęciem Toniolo, niczego nie odbiera specyfice etyki w jej przedmiotowej definicji.

Toniolo powróci do tematu w obrębie szerszego zakresu relacji nauka – wiara, pogłębionego przede wszystkim w kontekście działalności *Unione*

⁴⁶ TES, II, s. 432–433.

⁴⁷ Por. V. Pareto, *Manuale di economia politica con una introduzione alla scienza sociale*, Società editrice libraria, Milano 1906, s. 15, par. 24.

⁴⁸ Tenże Pareto rozpoczyna drugi rozdział swojego podręcznika w ten sposób: „Fundamentem ekonomii politycznej i w ogóle wszelkich nauk społecznych jest ewidentnie psychologia”, zob. s. 31, par. 1.

cattolica per gli studi sociali, a następnie *Società cattolica per gli studi scientifici*⁴⁹. Uściśli wówczas dodatkowo potrzeby „encyklopedii wiedzy”, której różne gałęzie mają swoją autonomię, ale też swoją współzależność, ze strukturalnym podporządkowaniem zasadom filozoficzno-teologicznym, które dotyczą ostatecznego sensu całej rzeczywistości, a zatem różnych nauk, które zajmują się podobnymi kwestiami rozpatrywanymi pod kątem typowym dla danej nauki. Żadnego pomieszania, ale też żadnego rozdzielania.

Jesteśmy więc na antypodach tej teorii metodycznej ekonomistów liberalnych, która pretenduje do przygotowania pewnej reformy społecznej i zaczyna w teorii, a potem i w praktyce rozdzielać doktrynę i zastosowanie zysku ekonomiczno-społecznego od moralności i zasad filozoficznych, z których się wywodzi, a tym bardziej od wyżyn nadprzyrodzoności, z którą zamierzchnie się łączy⁵⁰.

Idąc za Cathreinem, włącza tezę o podporządkowaniu ekonomii etyce do bardziej ogólnej zasady:

[...] nie można w pełni ocenić jakiegoś bytu w jego naturze i w jego celach, jak tylko rozpatrując go w miejscu, jakie zajmuje w porządku powszechnym bytów; analogicznie też nie można szanować jakiejś doktryny, jak tylko w relacji do powszechnego systemu prawd, czyli w encyklopedii wiedzy człowieka⁵¹.

⁴⁹ Odsyłam do *Chiesa nella storia*, dz. cyt., s. 179–200.

⁵⁰ *Donde il progresso della scienza economica*, w: RISS, 1897, t. XIII, s. 191–214, teraz w: TES, II, s. 464–494. Toniolo zbiera tu pozytywne oddźwięki w świecie katolickim Kongresu *Unione cattolica per gli studi sociali*, jaki odbył się w Padwie w 1896 r. Cytat pochodzi ze s. 478.

⁵¹ Tamże, s. 483. Tekstem cytowanym przez Toniola jest V. Cathrein, *DieMoralphilosophie*, Herder, Freiburg 1893, pkt 1, s. 232–236. Na temat założenia strukturalnego neoscholastycznego jego myśli ekonomicznej por. F. Manzalini, *Toniolo e la scienza economica del suo tempo*, w: *Economia e società*, dz. cyt., s. 48–54. Na temat jego scholastycznej formacji por. P. Pecorari, *Giuseppe Toniolo e il socialismo. Saggio sulla cultura cattolica tra '800 e '900*, Patron, Bologna 1981, s. 49–70. Na temat etyka – ekonomia u Toniola por. F. Manzalini, *Elementi di economia politica in Giuseppe Toniolo*, Cantagalli, Siena 2009, s. 167–200.

Od nieaktualności do aktualności

To wstępne zetknięcie się z Toniolem jako ekonomistą, w ważnym wątku jego myśli, podpowiada już możliwość „dowartościowania na nowo”, jaka towarzyszyć będzie całej naszej drodze odczytywania idei tego autentycznego „mistrza” włoskich katolików na polu społecznym. Ekonomiści być może jeszcze go będą ignorować, również z powodu inercji interpretacyjnej, jaka często przewodzi zjawiskom akademickiego i kulturalnego powodzenia, rozstrzyganego klasycznym etykietowaniem „więksi” i „mniejsi”. Ale oryginalność myśli Toniola być może narzuci się już samą siłą naciskających wyzwania historycznych i wniesie światło w nowy okres ekonomii. Skoro Adama Smitha zapamiętaliśmy dzięki „niewidzianej ręce”, a Karola Marksa z powodu *Manifestu partii komunistycznej*, to Józef Toniolo ukaże się jako prekursor syntezy etyki z ekonomią dzięki temu, że rozpatrywał etykę jako element wewnętrzny, a więc niezbywalny, działalności ekonomicznej – bez etyki ekonomia nie jest ekonomią! Na przełomie wieków XIX i XX w zestawieniu z teoriami swych kolegów, którym przypadła jeszcze większa sława, jawi się jako myśliciel pozostający na marginesie i nie na czasie. Ta jego „nieaktualność” dziś być może staje się aktualnością, a nawet pilną koniecznością historyczną.

Spis treści

PREZENTACJA	5
SKRÓTY.	13
WPROWADZENIE	17
Rozdział pierwszy	
Motywy działalności ekonomicznej	
Zysk, etyka, etos.	25
Rozdział drugi	
Ekonomia jako nauka	
Metoda integralna	41
Rozdział trzeci	
Ekonomia na przestrzeni dziejów	
Od starożytnych cywilizacji do odnowy chrześcijańskiej	65
Rozdział czwarty	
Między nauką a rewolucją	
Systematyczne omówienie ekonomii	81
Rozdział piąty	
Ekonomia chrześcijańska	
System ekonomii etyczno-prawnej	93
Rozdział szósty	
Logika ekonomii	
Przesłanki koncepcyjne	101

Rozdział siódmy

Podstawy ekonomii społecznej

Człowiek, świat, ludność. 119

Rozdział ósmy

Ekonomia a porządek społeczny

Spółeczeństwo jako organizm. 135

Rozdział dziewiąty

Hierarchia jako diakonia

Geneza klas a świadomość klasowa. 151

Rozdział dziesiąty

Zasady działania

Produkcja, czynniki, organy. 167

Rozdział jedenasty

Prawa wydajności

Proporcje a zarządzanie przedsiębiorstwem. 187

Rozdział dwunasty

Przemysł w terenie

Prawa rozwoju. 215

Rozdział trzynasty

Przemysł rolniczy

Prawa ustanawiania i wykonywania. 225

Rozdział czternasty

Wytwórczość przemysłowa

Prawa ustanawiania i wykonywania. 237

Rozdział piętnasty

Dystrybucja

Pojęcia i zagadnienia. 251

Rozdział szesnasty

Obieg bogactwa

Prawa wymiany 267

Rozdział siedemnasty

Handel a cywilizacja

Czynniki i elementy obiegu bogactwa 279

Rozdział osiemnasty

Rozwój historyczno-geograficzny handlu

Między cyklami historycznymi a okręgami terytorialnymi 293

Rozdział dziewiętnasty

Od ekonomii monetarnej do ekonomii kredytowej

Historia zakończona tragedią 309

Rozdział dwudziesty

Socjalizm między protestem a ideologią

Konfrontacja historyczno-programowa 325

Rozdział dwudziesty pierwszy

Demokracja chrześcijańska

Spółeczna wizja w politycznym ujęciu 339

Rozdział dwudziesty drugi

Program społeczny

Reformy ekonomiczne i etyczno-obywatelskie 351

Rozdział dwudziesty trzeci

Polityka ekonomiczna

Rola państwa w ekonomii 379

Podsumowanie

Perspektywy i prowokacje 405

BIBLIOGRAFIA 435

INDEKS OSOBOWY 441